

Józef Życiński

Elementy platonizmu ontologicznego w Whiteheadowskiej filozofii Boga

Studia Philosophiae Christianae 27/2, 83-98

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF ŻYCINSKI

ELEMENTY PLATONIZMU ONTOLOGICZNEGO W WHITEHEADOWSKIEJ FILOZOFII BOGA

Ontyczny status obiektów ponadczasowych. Rozległe kontinuum i ontyczny status potencjalności. Związki matematyki z teologią. Nowa postać platonizmu.

W Whiteheadowskiej metafizyce procesu Bóg przedstawiany jest zarazem jako subtelny Poeta Świata i jako ostateczny fundament porządku przyrody. Swoista poetyka teleologiczna inspirowana przez treści Ewangelii łączy się w tym ujęciu z refleksją dotyczącą najgłębszych uwarunkowań racjonalności. W kręgu kontynuatorów Whiteheada znacznie większe zainteresowanie wywołuje jego poetyka, niż wyrażone w ezotrycznym języku analogie między Boskim Logosem a abstrakcyjnymi strukturami matematyki. Istotne dla tych analogii pojęcia obiektów ponadczasowych (*eternal objects*) i rozległego kontinuum (*extensive continuum*) okazują się rozmyte semantyczne, prowadząc do głębokich kontrowersji przy próbach ich uściślenia. W podjętej próbie rekonstrukcji wizji Boga w *Process and Reality*, staram się wykazać, iż dla uzyskania adekwatnej i spójnej interpretacji tekstów Whiteheada należy: 1) rozumieć obiekty ponadczasowe jako odpowiednik platońskich form — uznając ich ontyczną pierwotność w stosunku do ich fizycznych egzemplifikacji, 2) przyznać główną rolę w ontycznej strukturze świata bytom potencjalnym, nie zaś — jak czyni się to w różnych wersjach empiryzmu — bytom aktualnym. Oba wymienione czynniki uważam za istotne dla ontologii platońskiej. Konsekwentnie staram się bronić tezy, iż Whitehead — mimo swych epistemologicznych sympatii do empiryzmu — w ontologii i w filozofii Boga pozostaje przedstawicielem tradycji platońskiej.

W oczach czołowych metafizyków naszej epoki Whiteheadowskie ujęcie trudnych kwestii filozofii Boga nie tylko przewyższa alternatywne propozycje „swą głębią i bogactwem wzajemnych odniesień”, lecz również „umożliwia wypracowa-

nie nowatorskich koncepcji wzajemnych związków między Bogiem, przyrodą, istnieniem fizycznym..."¹. Podzielając tę ocenę, staram się uściślić i rozwinąć te ujęcia *Process and Reality*, które z racji niejasnych żargonowych sformułowań stanowią najczęstszą przedmiot kontrowersji filozoficznych.

ONTYCZNY STATUS OBIEKTÓW PONADczasowych

Dwa różne aspekty Bożego bytu Whitehead określa mianem pierwotnej (*primordial*) i wtórnej (*consequent*) natury Boga. W pierwotnym aspekcie Bóg ujmowany jest statycznie jako ponadczasowa rzeczywistość relacji i ideałów stanowiących podstawę porządku i ewolucji przyrody, obiektywnej hierarchii wartości, wzorców postaw etycznych, etc. W aspekcie wtórnym Bóg ujmowany jest dynamicznie jako działający w czasie współtwórca procesów, które znajdują konkretną realizację w przyrodzie. Mimo, iż ontyczny status drugiego ze wspomnianych aspektów stanowi temat wielu polemik dotyczących „spełnienia”, „trwania” czy immanencji Boga, dalsze rozważania ograniczę do kontrowersyjnych kwestii związanych wyłącznie z pierwotną naturą Boga, pomijając obszerną problematykę dotyczącą współdziałania wtórnej natury Boga ze światem.

W żargonie znamienym dla stylu *Process and Reality* pierwotna natura Boga jest opisywana jako „bezwarunkowe pojęciowe wartościowanie całej wielości obiektów ponadczasowych. ... W wyniku tego wartościowania, ujętego całościowo, upostaciowienie Boga w każdym pochodnym bycie aktualnym prowadzi do różnych stopni doniosłości obiektów ponadczasowych dla faz współwzrostu tego właśnie bytu pochodnego”². Zdaniem S. D. Rossa znaczy to, iż „poprzez pierwotną naturę Boga zbiór obiektów ponadczasowych, które wchodzi w świat aktualny, musi określać dziedzinę istotnych alternatyw (*relevant alternatives*)”³. Istotne jest więc nie tylko faktyczne zrealizowanie określonego stanu przez byt aktualny B', lecz sama możliwość realizacji stanów alternatywnych B₂, ..., B_n. W podstawowym aspekcie swej natury Bóg określa więc swoje pole ontycznej racjonalności (resp. potencjalności rozwoju) wszechświata, wyznaczając dziedzinę stanów możliwych do zrealizowania w przyrodzie i stanowiąc tym samym ontyczną rację wszelkich bytów aktualnych.

¹ I. Leclerc, *The Nature of Physical Existence*, London 1972, 350, 337.

² *Process and Reality*, corrected edition, Macmillan: London 1978, 31. Wydanie to oznaczam dalej skrótem PR.

Abstrakcyjny charakter tego Boskiego pola potencjalności narzuca analogie z niezinterpretowanym rachunkiem logicznym. Podstawową rolę odgrywa wprowadzana sieć relacji, natomiast czynnikiem wtórnym okazuje się pytanie, czym są obiekty pozostające we wzajemnej relacji R. Interpretacja rachunku pozostaje miłym zamknięciem rozważań, jest ona jednak czynnością mało istotną. Możliwości wprowadzenia konkretnych interpretacji są określone w polu formalnych związków wyrażonych w przyjętej aksjomatyce. Wzajemne związki konkretnych bytów aktualnych pozostają zależne od relacji łączących tzw. obiekty ponadczasowe.

W różnych pracach Whiteheada jako synonimu obiektów ponadczasowych używa się określeń: formy Platońskie, idee, istoty (*essences*), ideały, abstrakty, abstrakcyjne możliwości, formy potencjalności, idealne formy możliwości. By scharakteryzować ich sposób bytowania, odmienny od sposobu istnienia bytów aktualnych, Whitehead porównuje sposób istnienia wzgórza i barwy. Wzgórze istnieje w czasie. W czasie ulega ono zmianom, które wpływają na jego fizyczne własności. Zupełnie inaczej istnieje barwa. Jest ona ponadczasowa i niezmienna. Może ujawniać swą realność w konkretnym błękitnie nieba czy czerwieni różanych płatków. Zachowuje jednak równocześnie ontyczną transcendencję w stosunku do konkretnych fizycznych realizacji⁴. Inne obiekty, w innym miejscu i czasie, będą stanowiąc odmiennie egzemplifikacje tego samego fioletu czy czerwieni. „Być abstraktem, to wykraczać ponad poszczególne konkretne zaistnienia tego, co aktualnie dzieje się”⁵.

Nawiązując w swych pracach do interpretacji Platona zaproponowanej przez A. E. Taylora, Whitehead odrzuca ten wariant platonizmu, w którym świat fizyczny rozumiany jest jako imitacja ponadświatowego królestwa niezmiennych idei⁶. Za-

³ *Perspective in Whitehead's Metaphysics*, SUNY: Albany 1983, 151.

⁴ Por. uwagi Whiteheada w *Whitehead to Hartshorne January 1936*, w: *Alfred North Whitehead: Essays on His Philosophy*, red. G. Kline, Prentice Hall: Englewood Cliffs 1961, 299: „Zaden obiekt ponadczasowy w jakiegokolwiek skończonej realizacji nie może ukazać pełnej potencjalności swej natury. Ma on indywidualną istotę, jako że jest tym samym obiektem ponadczasowym w różnych sytuacjach — oraz ma relacyjną istotę, jako że dysponuje nieskończonością sposobów wejścia w realizację”.

⁵ A. N. Whitehead, *Nauka i świat nowożytny*, Znak: Kraków 1987, 217.

⁶ „Immortality”, w: *The Philosophy of Alfred North Whitehead*, ed. P. A. Schilpp, La Salle 1971, 686.

równie helleńska niechęć do empirii jak i Platonskie zafascynowanie matematyką czystą miało, jego zdaniem, inspirować ostre przeciwstawienie między światem idealnych form a rzeczywistością ich fizycznego „cienia”. Specyfika propozycji Whiteheada, inspirowana przez wizję ukazaną w chrześcijańskiej koncepcji Wcielenia, wyraża się w tezie: W obserwowanych procesach fizycznych ujawnia się immanentna boskość; obiekty ponadczasowe, nie zaś ich niedoskonałe kopie, są realnie obecne w obserwowanych ciągach bytów aktualnych⁷. Boskość ujawnia się w obrębie przyrody dzięki temu, iż Bóg stanowi „bezwarunkową rzeczywistość ..., która działa u podstawy rzeczy. Dzięki tej podstawowej rzeczywistości istnieje uporządkowanie w doniosłości obiektów ponadczasowych dla procesu kreacji”⁸. Obiekty ponadczasowe są realne dzięki temu, iż istnieją zarówno w bytach aktualnych występujących w przyrodzie, jak i (w odmienny sposób) w polu potencjalności stanowiącym pierwotną naturę Boga.

By określić rolę odgrywaną przez obiekty ponadczasowe w fizycznej strukturze świata, trzeba uwzględnić: 1. Indywidualną istotę (*individual essence*) poszczególnych obiektów ponadczasowych; decyduje ona o ich unikalnym charakterze i przejawia się w zbiorze cech charakterystycznych np. dla czerwieni, metalu czy kulistości. 2. Sieć wzajemnych odniesień tworzących relacyjną istotę (*relational essence*) obiektów ponadczasowych; ujawnia się ona zarówno w możliwości istnienia obiektu, który będzie np. czerwoną metalową kulą, jak i w niemożliwości istnienia np. fioletowej dobroci czy metalicznej sympatii. 3. Sposób „wkroczenia”⁹ (*ingression*) obiektów ponadczasowych w konkretne aktualizacje fizyczne.

Zależnie od stopnia ich złożoności, obiektom ponadczasowym można przyporządkować różne stopnie abstrakcji. Dowolnie wysokie stopnie abstrakcji można tworzyć na poziomie obiektów matematyki czystej¹⁰. Najprostsze obiekty, tzw.

⁷ Pojęcie bytu aktualnego (*actual entity, actual occasion*) stanowi centralną kategorię metafizyki procesu. Bytem aktualnym jest zarówno Bóg, jak i konkretne krótkotrwałe zdarzenia pojawiające się na horyzoncie naszej obserwacji.

⁸ PR 344.

⁹ Zamiast antropomorficznego „wkroczenia” Whitehead używa synonimicznych określeń „modes of inclusion”, „modes of functioning”, „modes of realization”.

¹⁰ Późny Whitehead wprowadził wyrażenie „eternal objects of the objective species” na oznaczenie form matematycznych stanowiących podstawę matematyki czystej. Zob. PR 292.

sensa, stanowią treść konkretnych danych zmysłowych, jawiąc się w postaci określonego koloru, zapachu czy kształtu. W ich strukturze nie można już wyodrębnić prostszych elementów składowych. Najprostszym obiektem przyporządkowujemy zerowy stopień złożoności. Relacja R (A, B, C), uwzględniająca wzajemne odniesienia między obiektami ponadczasowymi A, B, C zerowego stopnia, konstytuuje przedmiot ponadczasowy uwzględniający sytuację abstrakcyjną uzależnioną od wzajemnych relacji między A, B i C¹¹. Sieć wzajemnych odniesień między obiektami kolejnych stopni wzrastającej złożoności tworzy „hierarchię abstrakcyjną”.

Tzw. pierwotna natura Boga stanowi w swej istocie strukturalizację obiektów ponadczasowych w abstrakcyjne hierarchie¹². Bóg nie stwarza obiektów ponadczasowych, lecz je strukturalizuje w hierarchii wzajemnych odniesień. Oznacza to, iż istnieją pewne obiektywne warunki sensu, dobra, piękna, które respektuje Boży Logos. Bóg nie jest autorytarnym władcą Wschodu, który zmieniałby indywidualne istoty obiektów ponadczasowych, zamieniał dobro w zło, lub rozmywał granice między harmonią moralną a wartościami neutralnymi etycznie. Dostarcza On natomiast zarówno standardów wartości, jak i idealnych odniesień między wartościami, istotnych dla porządku, harmonii, rozwoju. Strukturalizując relacyjne odniesienia Bóg stanowi ostateczną rację zarówno fizycznego porządku przyrody, jak i moralnego ładu stanowiącego wzorzec ludzkich działań¹³. Dlatego też Whitehead odnosi do Boga miano „pełnego ideału harmonii” (*the completed ideal of harmony*)¹⁴.

W perspektywie ontologii Whiteheada Bóg stanowi ostateczną rację harmonijnego współistnienia zdarzeń, obiektywnych wartości oraz pola tych możliwości, które mogą zostać zaktualizowane w procesie rozwoju świata. W analizach *Process and Reality* znajdujemy istotne dla proponowanej perspektywy określenie Bożego „wartościowania” (*valuation*), które wnosi porządek i dynamikę w statyczny świat obiektów ponadczasowych. „Z powodu aktualnego charakteru tego pierwotnego wartościowania czystych potencjalności, każdy obiekt

¹¹ Zob. *Nauka i świat...*, 228n.

¹² Por. J. L. Nobo, w *Whitehead's Metaphysics of Extension and Solidarity*, SUNY 1986, 182.

¹³ „The order of the world is no accident. There is nothing actual which could be actual without some measure of order”. *Religion in the Making*, Macmillan: New York, 119.

¹⁴ Tamże, 120.

ponadczasowy posiada określoną, skuteczną doniosłość dla każdego współrozwijającego się procesu. Bez takiego uporządkowania, istniałaby totalna rozłączność obiektów ponadczasowych niezaktualizowanych w czasowym świecie. Nowość byłaby pozbawiona sensu i niemożliwa do pojęcia”¹⁵.

Obiekty ponadczasowe konstytuujące pierwotną naturę Boga stanowią więc również ostateczną rację ewolucyjnych przemian oraz nowych struktur, które pojawiają się w procesie kosmicznej ewolucji. Problemem, który przykuwa obecnie uwagę przedstawicieli filozofii procesu, pozostaje pytanie, czy ewolucyjny rozwój można również rozciągać na zbiór zawartych w Bogu obiektów ponadczasowych. Sam Whitehead udzielał na to pytanie negatywnej odpowiedzi, przypisując pewien typ realności również takim obiektom, które nie mają jeszcze egzemplifikacji w świecie fizycznym. Przyczyną wielu nieporozumień stało się jednak sformułowanie z *Process and Reality* mówiące, iż obiekty ponadczasowe pozbawione aktualizacji w konkretnych zaistnieniach aktualnych okazują się tak nieefektywne, iż są wręcz nieodróżnialne od niebytu. Sformułowanie takie niektórzy z interpretatorów podnieśli do rangi kryterium ontologicznego, twierdząc, iż obiekty ponadczasowe nie istnieją poza swymi konkretnymi aktualizacjami. Żaden z tekstów Whiteheada nie upoważnia jednak do równie mocnej interpretacji. Brak efektywności, czy funkcjonalna nieodróżnialność, nie mogą być uważane za identyczne z niebytem. Pewien typ realności przysługuje więc również tym obiektom ponadczasowym, które nie mają żadnych egzemplifikacji fizycznych, lecz tylko „subsystują” w pierwotnej naturze Boga¹⁶.

Przeciwstawiając się *expressis verbis* ujęciu *Process and Reality*, Hartshorne twierdzi, że nowe obiekty ponadczasowe mogą pojawiać się zarówno na poziomie bytów aktualnych, jak i w ogólnej potencjalności świata. Kiedy ze zmianą warunków fizycznych w ewoluującej przyrodzie pojawiają się nieznanne uprzednio struktury i własności, w pierwotnej naturze Boga pojawiają się korespondujące obiekty ponadczaso-

¹⁵ PR 40. Ten sam motyw pojawia się w PR 164, gdy autor mówi o Bogu: „He is the actual entity in virtue of which the entire multiplicity of eternal objects obtains its graded relevance to each stage of concrescence. Apart from God, there could be no relevant novelty.”

¹⁶ Por. Nobo, dz. cyt., 215: „Eternal objects as such are mere potentials for the definiteness of actual entities, but they are real; they exist whether or not they have ingression into actual entities, though in abstraction from their ingression in God's primordial nature they would be so ineffective as to be indistinguishable from non-entity.”

we¹⁷. Z ujęciem Hartshorne'a sympatyzują E. P. Shahan, H. Granville i S. D. Ross broniąc tezy, że pewne struktury relacyjne mogą zmieniać się w czasie, zaś inne mogą powstawać, co wymaga zmian na poziomie obiektów ponadczasowych¹⁸. Podejście takie Ivor Leclerc uważa za absurdalne i uwikłane w głębokie sprzeczności już na poziomie podstawowych definicji¹⁹.

Uznając argumentację Leclerca, opowiadam się za klasycznym podejściem Whiteheada. Uważam, iż w ujęciu Hartshorne'a zdroworozsądkowe intuicje dominują nad podstawowymi rozróżnieniami współczesnej filozofii nauki. Rozróżnienia te nie pozwalają identyfikować tzw. pustospełnienia (np. praw przyrody) z nieobowiązaniem. Kiedy w grę wchodzi np. prawa dotyczące organizmów żywych zaś w rozpatrywanej dziedzinie przyrody nie występuje żaden taki organizm, prawomocne pozostają jedynie wypowiedzi o pustospełnieniu danych praw, nie zaś o ich naruszeniu czy nieobowiązaniu. Samo prawo obowiązuje wtedy, ma pewien typ realności, nie istnieją jednak warunki stanowiące jego egzemplifikację²⁰. Realność pustospełnionego prawa, konieczna dla odróżnienia rzeczywistych praw od tzw. zdań prawopodobnych, można wyjaśnić w platonizującej ontologii Whiteheada, nie można jej natomiast wytlumaczyć w zdroworozsądkowym schemacie Hartshorne'a²¹.

¹⁷ „if red is an emergent in the universe, then before this emergence it was neither true nor false that red was red — or anything else.” *Whitehead's Philosophy*, Lincoln 1972, 32.

¹⁸ Zob. Ross, dz. cyt., 238n.

¹⁹ Pisze on m.in.: „The forms as that which constitute the »what« and »how« of things are necessarily eternal. That is, that the forms as such should be capable of change, of flux, is impossible. To be the form of changing things, form must be itself exempt from change, from flux; ... therefore that the forms themselves should be capable of change is absurd, a contradiction.” I. Leclerc, *Whitehead and the Theory of Form*, w: *Process and Divinity*, ed. W. L. Reese, E. Freeman, Open Court: La Salle 1964, 129.

²⁰ Dokładnie w takim właśnie sensie interpretuje ontologię Whiteheada W. Christian pisząc: „God's vision of pure possibilities is eternally complete. There are no new eternal objects. Pure possibilities do not become. But in the course of nature possibilities become relevant which were not relevant before (MT 130). ... There are ideas whose hour has not yet come. They must wait for an actual world that can harbor them.” Dz. cyt., 360.

²¹ Sam Whitehead w cyt. liście do Hartshorne'a z 2 I 1936 wyrażał swój sprzeciw wobec prób reinterpretacji jego teorii obiektów ponadczasowych. Uznając zasadniczą tożsamość ujęć z *Process and Reality* i *Science and the Modern World* pisał on: „There is one point as to

Osobny przedmiot kontrowersji stanowi pytanie o możliwość uporządkowania wzajemnych relacji między obiektami ponadczasowymi²². Pytanie to nie ma jednak równie wielkiej doniosłości ontologicznej, jak pytanie o ontyczną zależność między światem bytów możliwych a rzeczywistością aktualną. Usiłując przeciwstawić ontologię Platona i Whiteheada, W. Christian sugeruje, iż w filozofii procesu pierwotna ontycznie pozostaje rzeczywistość bytów aktualnych, nie zaś zbiór bytów możliwych²³. W próbie uzasadnienia tej tezy Christian nawiązuje do tekstów Whiteheada, które dotyczą porządku poznawczego. Niewątpliwie na poziomie filozoficznego tłumaczenia świata wszelkie interpretacje wprowadzane w sposób nieaksjomatyczny muszą stanowić racjonalne opracowanie danych dotyczących aktualnej rzeczywistości. Odmierna jest jednak kolejność zależności w porządku ontycznym. Sygnalizowana wyżej możliwość istnienia obiektów ponadczasowych, które wyznaczają określone pole możliwości, nawet jeśli nie mają jeszcze aktualnych egzemplifikacji, przemawia na rzecz tezy uznającej ontyczny prymat potencjalności nad tym, co zaktualizowane. W rozważaniach *The Function of Reason* obiekty ponadczasowe są definiowane jako „formy do zrealizowania”²⁴. Tym samym uznaje się jakiś typ ich realności uprzedni w stosunku do konkretnej postaci zrealizowanej w dostępnych do obserwacji bytach aktualnych.

Abstrakcyjne struktury obiektów ponadczasowych mają więc pewną realność, nawet wtedy, gdy nie odpowiadają im żadne konkretne obiekty w zaktualizowanej rzeczywistości.

which you — and everyone — misconstrue me — obviously my usual faults of exposition are to blame. I mean my doctrine of eternal objects”.

²² William Christian twierdzi, iż po napisaniu *Science and the Modern World* Whitehead zrezygnował z koncepcji ustalonego porządku (*fixed order*) między obiektami ponadczasowymi. Opinię tę kwestionuje Victor Lowe. Polemizując z nim, Christian pyta „Czy możemy mówić o jakimś uporządkowaniu obiektów ponadczasowych? Raczej powinniśmy wyróżnić tak wiele uporządkowań obiektów ponadczasowych, jak wiele istnieje aktualnych zaistnień.” Próba rozstrzygnięcia tego sporu wymaga rozwiązania kwestii związku między indywidualną a relacyjną istotą obiektu ponadczasowego.

²³ Dz. cyt., 199: „Where Plato made forms primary over things, Whitehead makes actuality primary over the possibility”.

²⁴ Princeton University Press 1929, 26. Pewien typ ontycznej pierwotności obiektów ponadczasowych zdaje się uznawać także i Christian, gdy pisze: „Obiekt ponadczasowy posiada 'określoną samoidentyczność' (PR 251). Nieokreślona pozostaje nie jego indywidualna istota lecz jego realizacja w aktualnym świecie”. Dz. cyt., 206.

Niewątpliwie potencjalności te istnieją w odmienny sposób, niż ich konkretne aktualizacje w świecie bytów aktualnych. Odmienność ta nie upoważnia jednak do ignorowania ich roli w ontycznej strukturze świata. Wymaga ona natomiast gruntownej refleksji nad filozoficzną doniosłością pojęcia potencjalności.

ROZLEGŁE KONTINUUM I ONTYCZNY STATUS POTENCJALNOŚCI

Przyjęcie tezy, iż obserwowane byty aktualne stanowią przejaw ogólnej potencjalności świata, niesie wiele szczegółowych pytań o status ontyczny bytów możliwych. To złożone zagadnienie wywołuje współcześnie wiele kontrowersji w sporach dotyczących ontologii światów możliwych²⁵. Sugeruje się w nich, by wieloznaczne pojęcie możliwości odnosić do rozległego spektrum stanów o zasadniczo różnym statusie ontycznym²⁶. W klasycznym ujęciu Whiteheada konieczne jest wyróżnienie w owym spektrum przynajmniej dwóch typów możliwości (resp. potencjalności): czystej (tzw. ogólnej) oraz realnej. Ich status określają następujące wywody *Process and Reality*: „każdemu bytowi aktualnemu przyporządkowany jest 'dany' świat określonych bytów aktualnych oraz 'realna' potencjalność, stanowiąca datum dla kreatywności, która wychodzi poza ten stan. To datum, stanowiąc pierwotną fazę w procesie konstytucji bytu aktualnego, jest niczym więcej jak samym światem aktualnym w jego funkcjach możliwości dla procesów, które są odczuwane. Egzemplifikuje to zasadę metafizyczną, która głosi, iż każdy byt stanowi potencjał dla stawiania się. Świat aktualny stanowi 'obiektywną zawartość' (*objective content*) każdego nowego stworzenia. Trzeba zawsze uwzględniać dwa znaczenia terminu 'potencjalność': (a) 'ogólna' potencjalność stanowi splot możliwości, wzajemnie spójnych albo wykluczających się, generowany przez wielość obiektów ponadczasowych, oraz (b) 'realna' możliwość, zależna od danych występujących w aktualnym świecie. Ogólna możliwość

²⁵ Zob. np. *The Possible and the Actual: Readings in the Metaphysics of Modality*, ed. M. J. Loux, Cornell UP: London 1979.

²⁶ Podobnego ujęcia można dopatrywać się u Whiteheada, gdy pisze on: „...realne potencjalności odoszczające się do wszystkich stanów są zsynchronizowane (*coordinated*) jak odmienne determinacje w jednym rozciągłym kontinuum. To rozciągle continuum stanowi jeden kompleks relacji, w którym wszystkie potencjalne uprzedmiotowienia znajdują swą niszę. Obejmuje ono podstawę całego świata — przeszłości, terażniejszości i przyszłości” PR 66.

ma charakter absolutny, realna możliwość jest zawsze zrelatywizowana do jakiegoś bytu aktualnego”²⁷.

Wprowadzone rozróżnienia sugerują, iż pewien typ realności należy przyznać nie tylko możliwościom „zakodowanym” w konkretnych obiektach. Realna jest również pojęta ogólnie potencjalność wyznaczająca swoiste „pole” alternatywnych stanów rozwoju. Naturę tego pola można scharakteryzować przez odwołanie się do alternatywnych możliwości, których realizacja może nastąpić w procesie kosmicznego rozwoju. Procesy fizyczne występujące w tym rozwoju realizują jedynie niewielki podzbiór „ogólnych” możliwości. Mógłby istnieć hipotetyczny świat, w którym tzw. stałe fizyczne miałyby inne wartości niż obserwujemy to obecnie w przyrodzie. Skutkiem tego, iż wartość prędkości światła w próżni wynosi 300 000 km/sek, uznajemy jednak za niefizyczne modele, w których światło rozchodziłoby się z prędkością fal głosowych. Przejście od możliwości czystej do zaktualizowanej dokonuje się przez wykluczenie alternatywnych form rozwoju dopuszczalnych przez czystą możliwość. Wykluczeniu alternatywy towarzyszy wzrost stopnia określoności badanych struktur prowadzący do tego, iż zamiast wyjściowego zbioru alternatywnych możliwości otrzymujemy konkretny obiekt o ściśle określonej strukturze²⁸.

Brak jest merytorycznych podstaw, by twierdzić, iż zaktualizowane warunki i prawa przyrody stanowią wyraz jakiejś ukrytej konieczności fizycznej. Konsekwentnie należy więc przyjąć, że istnieją czyste możliwości, które mogłyby zostać zrealizowane, lecz nie ulegną nigdy zaktualizowaniu w przyrodzie. Wprowadzając kategorie Whiteheada można by to wyrazić w formule: „Istnieje podzbiór obiektów ponadczasowych, które jedyną formę realności znajdują w pierwotnej naturze Boga, pozbawione są natomiast aktualizacji w obserwowalnych procesach fizycznych”. Obiekty takie stanowią potencjał dla możliwych aktualizacji. Wszelki rozwój i nowe formy ewolucji wchodzą w świat jedynie przez pośrednictwo pierwotnej natury Bożej — źródła wszelkich dążeń początkowych (*initial aims*).

²⁷ PR 65.

²⁸ Por. PR 29: „Actual occasions in their 'formal' constitutions are devoid of all indetermination. Potentiality has passed into realization. Wraz ze zmianą stopnia określoności konkretnych bytów aktualnych zachodzi również zmiana w sieci wzajemnych relacji czysto potencjalnych: „potentiality becomes reality; and yet retains its message of alternatives which the actual entity has avoided”.

Objektów ponadczasowych nie należy traktować jako jedynego czynnika tłumaczącego istnienie bytów aktualnych. Konkretno byty stanowią wynik współoddziaływania ogólnej potencjalności wszechświata oraz innych zaktualizowanych już konkretów. W strukturze świata uzupełniają się wzajemnie niezmienny czynnik ponadczasowego absolutu oraz ulotny składnik przemijających zdarzeń. Kreatywność wszechświata mogłaby znaleźć wyraz w wielu innych postaciach odmiennych niż te, które obserwujemy. Nie należy więc przeceniać ontycznej doniosłości dziedziny naszych obserwacji²⁹. Nie należy jednak również rozwijać spekulatywnych wizji, w których ignoruje się rolę struktur zaktualizowanych w świecie przyrody. W tym sensie można zgodzić się z S. D. Rossem, gdy pisze on: „Rozległe kontinuum stanowi warunek wszelkiego stawania się. Jest to realny potencjał aktualności, nie zaś jedynie czysty potencjał określany w pierwotnej naturze samego Boga”³⁰.

Relacyjne pole potencjalności³¹ konstytuowane przez obiekty ponadczasowe w pierwotnej naturze Boga stanowi „pierwotną determinację porządku świata, tzn. porządku realnej potencjalności, zrelatywizowanej do ogólnej struktury świata. W swej pełnej ogólności, tzn. niezależnie od obecnej epoki, nie uwzględnia ono kształtów, rozmiarów czy metryki. Czynniki te stanowią dodatkowe determinanty realnej potencjalności specyficzne dla naszej epoki kosmicznej”³². Bliższej charakterystyki natury tego pola można szukać w rozważaniach Whiteheada dotyczących tzw. rozległego kontinuum (*extensive continuum*). Tłumacząc „extensive” jako „rozległe”, dokonują już pewnej interpretacji wysoce niejasnych sformułowań White-

²⁹ Por. PR 10.

³⁰ Dz. cyt., 184; podkreślenie moje — J. Ż.

³¹ Do wprowadzenia tego terminu upoważniają liczne formuły zawarte w II rozdz. PR, sekcja II: „extensive continuum is one relational complex in which all potential objectifications find their niche.” „All actual entities are related according to the determinations of this continuum; and all possible actual entities in the future must exemplify these determinations in their relations with the already actual world”. „These extensive relationships are more fundamental than their more special spatial and temporal relationships. Extension is the most general scheme of real potentiality, providing the background for all other organic relations.”

³² PR 66. Por. opinię Ann L. Plamondon, która pisze w *Whitehead's Organic Philosophy of Science*, SUNY: Albany 1979, 31: „Rozciągłość stanowi najbardziej ogólny kompleks możliwych odniesień; jest ona najbardziej ogólną strukturą ujawnianą wspólnie przez byty aktualne”.

heada. Decydując się na taką interpretację, przypisuję podstawową wagę tym wypowiedziom Whiteheada, w których przeciwstawia on pojęcia „extension” i „actualized extension”. Whiteheadowska rozciągłość ujawnia się nie tylko w zaktualizowanych interwałach przestrzeni czy czasu. Można wyobrazić sobie przyrodę, w której nie dałoby się wyróżnić kierunku nadal sens Whiteheadowskie pojęcie rozległego kontinuum, gdyż uwzględnia ono relacje, których jedynie szczególnym przypadkiem pozostają związki przestrzenno-czasowe.

Odwieczne rozległe kontinuum trafnie charakteryzuje J. L. Nobo jako „ostateczną rzeczywistość stanowiącą podstawę stania się, bytowania i solidarności bytów aktualnych”³³. Rzeczywistość ta stanowi odpowiednik Platonskiej *hypodoché* — *receptacle*. Nie wolno jej jednak pojmować jako pasywnego zbiornika. Stanowiąc pole potencjalnego rozwoju pozostaje ona równocześnie swoistą matrycą struktur, jakie mogą znaleźć realizację w procesie kosmicznego rozwoju. Matryca ta, uwzględnia jedynie najbardziej ogólne cechy (zwane generycznymi lub morfologicznymi) ukazując „nagą formę logiczną, do której można dostosować konkretny typ treściowy”. Tak pojęta „morfologia generyczna” abstrahuje zarówno od specyfiki doraźnych faktów znamienych dla obecnego etapu ewolucji kosmicznej, jak i od metryki, która pozwalałaby ujmować „rozciągłość” w kategoriach ilościowych. Brak metryki nasuwa analogie ze strukturą topologiczną lub algebraiczną. Ujęcie to pozostaje bliskie Russellowskiego ujęcia funkcji zdaniowej jako „jedynie schematu, samej muszli (*shell*), pustego zbiornika (*receptacle*) dla przyszłej treści, nie zaś czegoś obdarzonego wcześniejszym znaczeniem”³⁴.

ZWIĄZKI MATEMATYKI Z TEOLOGIA

Bez względu na to, czy tę podstawową rzeczywistość będziemy charakteryzować /w kategoriach rozległego kontinuum, *hypodoché*, czy obiektów ponadczasowych, dochodzimy do fundamentalnej struktury ontycznej stanowiącej podstawę wszelkiej racjonalności. Jej status można porównać do niezinterpretowanego rachunku logicznego lub do sieci związków alge-

³³ Dz. cyt., 411. Zob. tamże, 410 omówienie poglądów tych autorów, którzy usiłują bronić przeciwstawnej interpretacji tekstów Whiteheada dotyczących „extensive continuum”.

³⁴ W. Mays, *The Philosophy of Whitehead*, Allen and Unwin: London 1959, 57n.

braicznych, w której same relacje są znacznie bardziej istotne, niż obiekty połączone tymi relacjami. W tym właśnie duchu interpretuje niejednoznaczne wypowiedzi Whiteheada W. Mys pisząc: „Ogólny system rozciągniętych relacji, albo inaczej rozległe kontinuum, jest identyczny z pierwotną naturą Boga i posiada wszystkie charakterystyczne dla niej własności logiczne”³⁵.

W ukazywanej perspektywie doświadczenie matematyczności świata okazuje się zarazem doświadczeniem boskości immanentnie ukrytej w świecie w nurcie płynących krótkotrwałych zdarzeń. Niezmiennosc matematycznych relacji i struktur odkrywanych na poziomie codziennego doświadczenia przywodzi na pamięć status jaskini Platona, w której gra zmiennych cieni kieruje uwagę poznawczą w stronę niewidzialnej rzeczywistości form. Przy rozwijaniu podobnych analogii między matematyką, metafizyką i teologią, dobrze jest pamiętać, iż w różnych pismach Whiteheada termin „matematyka” ma charakter niejednoznaczny. Istotne jest jednak to, iż Whitehead nie traktował matematyki jako zbioru tautologii jeszcze w okresie, gdy panujący logicyzm nakazywał twierdzić, iż jej prawdy mają charakter analityczny będąc podobnym do twierdzenia „wszyscy kawalerowie są nieżonaci”. Przeciwnie stawiając się podobnemu ujęciu Whitehead utrzymywał, iż matematyka wyraża także ważne prawdy o rzeczywistości. Jej nieanalityczny charakter stwarza mniej problemów, niż ostra definicja terminu „rzeczywistość”. Na przekór empiryzmowi twierdzi on, iż realnie istnieją swoiste elementy semantyczne opartywane mianem treści — „propositions”. Konstytuują one specyficzne pole sensu dzięki przyporządkowaniu konkretnym bytom aktualnym obiektów ponadczasowych. To „przyporządkowanie” jest doświadczone na poziomie indywidualnej ludzkiej egzystencji, kiedy przeżywamy fascynację wartościami, wspominamy zdarzenia z przeszłości, doświadczamy imperatywu etycznego czy zachwyty pięknem. W ontologii Whiteheada podobne doświadczenia (tzw. odczucia — „feelings”) nie mają charakteru subiektywnego, gdyż ich obiektywnym składnikiem pozostaje zespół danych tworzących „treści”. „Treści” z jednej strony integrują świat bytów aktualnych z dziedziną czystej potencjalności, z drugiej zaś stanowią „podmiotowe ujęcie pierwotnej natury Boga”³⁶.

³⁵ Dz. cyt., 73.

³⁶ „the subjects prehension of the primordial nature of God”. Szcze-

Uznanie obiektywnego charakteru „treści” konstituujących pole sensu oznacza, iż immanentny Bóg pozostaje obiektywnie obecny w naszych aktach odniesień do wartości i w naszym poszukiwaniu prawdy. Nawet jeśli nie uświadamiamy sobie tej obecności, Boski Logos konstituuje nasz horyzont sensu stanowiąc podstawę zarówno obiektywnej racjonalności, jak i naszych twórczych działań. Jego obecności nie można zredukować wyłącznie do składowej racjonalnej. W Whiteheadowskiej poetyce teologicznej znajduje się bardzo dużo elementów wprowadzonych dodatkowo, niezależnie od wizji Boga jako ontycznego pola racjonalności³⁷. Podejście takie można usprawiedliwić zarówno tym, iż bogactwa religijnego doświadczenia ludzkości nie można sprowadzić do poziomu czysto racjonalnego, jak i wiara autora *Process and Reality*, w to iż proces rozwoju wiedzy będzie prowadził stopniowo do matematyzacji estetyki, etyki i teologii³⁸.

NOWA POSTAĆ PLATONIZMU

Wśród tez ontologii, które przez stulecia przysparzały szczególnie wielu trudności kolejnym interpretatorom, znalazło się sformułowanie z Platonskiego *Fedrusa* 247 C głoszące: „Idee znajdują się w rejonie ponad niebiosami”. Sugerując, by wyrażenie „ponad niebiosami” rozumieć jedynie jako „ponad zasięgiem czasu i przestrzeni”³⁹, wielu komentatorów uważało rzeczywistość idei za element składowy Bożego bytu. Ich propozycje miały jednak charakter rozstrzygnięć ad hoc, w których Bóg wprowadzany był ex machina do wypełniania luk w filozoficznym obrazie świata.

W perspektywie filozoficznej przyjętej przez A. N. Whiteheada unika się powtarzania tego braku, dzięki szczegółowemu wypracowaniu koncepcji obiektów ponadczasowych, rozległego kontinuum oraz doktryny o immanencji Boga w przy-

gólne omówienie ich statusu ontycznego zawiera rozdz. IX „The Propositions” w PR.

³⁷ Tą samą opinię podziela Mays pisząc: „Whiteheadowski opis pierwotnej natury Boga jest zdecydowanie zbyt konkretny. Zakrywa on abstrakcyjno-logiczny charakter całego podejścia. ... Pisząc o „Bożej wizji” Whitehead mówi w istocie o systemowym zespole rozciągniętych relacji”. Dz. cyt., 60.

³⁸ Przekonanie to wyrażał on 10 lat przed śmiercią pisząc: „Przypuszczam, że logika matematyczna, tzn. studium wzorców operujące symbolami i zmiennymi rzeczywistymi, stanie się podstawą estetyki. Z tego stadium przejdzie ono do podboju etyki i teologii”. „Remarks”, *Phil. Rev.* 46 (1937 186).

rodzie. Traktowanie Platonskich form jako elementu konstytuującego czystą potencjalność przyrody wprowadza w perspektywę, w której unika się uproszczeń charakterystycznych dla ujęć przyjmujących ontyczną transcendencję form w stosunku do przyrody. Ujęcie takie pozostaje bliskie komentarzom do odkryć współczesnej fizyki, w których podkreśla się, iż wizja świata ukazywana w obecnej nauce jest bliższa platonskiej koncepcji hypodochy bardziej „niż była kiedykolwiek od czasu śmierci Platona”⁴⁰.

Whiteheadowskie dowartościowanie ontycznej roli bytów potencjalnych odbiegało daleko od kanonów poznawczego empiryzmu, które dominowały w filozofii nauki w okresie prac nad *Process and Reality*. Z perspektywy ponad 60 lat takie właśnie ujęcie okazuje się zgodne z kierunkiem ewolucji współczesnej nauki, bliskie ontologii Platona oraz wartościowe heurystycznie z punktu widzenia filozofii Boga. Mimo, iż w ostatniej ze wspomnianych dziedzin wiele tez Whiteheada wymaga jeszcze uściśleń i rozwinięć, podstawowe składniki proponowanej wizji niosą szansę ubogacenia tradycyjnego teizmu. Bóg, pozostając immanentnie obecny w przyrodzie, jest również transcendentny w stosunku do przyrody, gdyż zbiór możliwości zawartych w rozciągłym kontinuum nieskończenie przewyższa realne możliwości zaktualizowane w konkretnych bytach. Dziedzina odkrywanej boskości stanowi z jednej strony dziedzinę ideałów określonych przez obiekty ponadczasowe, z drugiej strony — pole potencjalności stanowiące ontyczną rację zarówno kosmicznej ewolucji, jak i indywidualnego rozwoju człowieka. W perspektywie tej najważniejsze elementy ontologii Platona łączą się z ewolucyjną wizją przyrody; racjonalność znajduje swą ontyczną podstawę w Bogu, człowiek włączony w heraklitejski nurt przemian odnajduje swe miejsce w sferze sensu konstytuowanej przez Boski Logos.

ONTOLOGICAL PLATONISM IN WHITEHEADIAN PHILOSOPHY OF GOD

Summary

The Platonic elements in Whitehead's process philosophy were called into question by many authors who denied Platonic inter-

³⁹ Por. A. Wedberg, *The Theory of Ideas*, w: Plato I: *Metaphysics and Epistemology*, ed. G. Vlastos, Univ. of Notre Dame 1971, 48.

⁴⁰ A. N. Whitehead, *Adventures of Ideas*, Macmillan 1961, 150.

pretation of the so called eternal objects and introduced Aristotelian elements into foundations of process metaphysics. After examining the ontic status of the extensive continuum, possible events and eternal objects, the paper points out that Whiteheadian thesis of the divine immanence in nature can be consistently developed only when a version of ontological Platonism is assumed in Whitehead's philosophy of God.